



Ścieżka przyrodnicza Meandrami Narwi Dolina Narwi - cztowiek i rzeka

The valley of Narwe - people and the river

On your right hand side you can see the view of the Narwe valley. For years, people have lived here respecting the river and a rhythm of its life - a cycle of floods and droughts. They kept milk-cows, mowed meadows and used to fish. Nowadays, although the lifestyle has changed, you can still meet here a fisherman rafting a river on a traditional boat, a farmer mowing his meadow with a scythe or cows swimming across the river.

Narweval - der Mensch und der Fluss

Rechts sehen Sie eine far das Narweval typische Kulturlandschaft. Im Laufe der Jahrhunderte hat hier der Mensch in Achtung vor dem Fluss gelebt, sich dem Rhythmus der Frühlingsüberschwemmungen abgeschrieben und den Perioden der hydrologischen Durre untergeordnet. Kalte wurden gehalten, Heuerrnte organisiert und es wurde geangelt. Heutzutage, obwohl sich der Lebensstil der Menschen geändert hat, können Sie hier immer noch Angler in Fluchbooten, Bauern beim Wiesensmähen oder Kalbe sehen, die auf ihrem Weg auf die Weide über den Fluss schwimmen.

www.wendlandgate.eu



Fot. Paweł Świątkiewicz

Cztowiek i rzeka

Dolina Narwi - cztowiek i rzeka

Życie w dolinie rzeki miejsce ze sobą wiele dobrodziejstw. Od zaraniania dziejeów ludzie osiedlali się nad rzekami, które w ich życiu pełniły decydującą rolę. Rytm życia rzeki - jej wiosennych rozlewisk, letnich susz, jesiennych opadów i zimowych lodow - wyznaczał rytm życia ludzi. Ludzie szanowali naturalny porządek przyrody w dolinie - budowali swe domostwa z dala od miejsc podopłajnych. Nadzeczne drogi wytyczano tak, by omijały miejscza rozlewiska, aby zaraz po ustąpieniu sniegow mogła być porażeni polowymi.

Spójrz w prawo. Rozciąga się przed Tobą krajobraz kulturowy doliny Narwi. Czy dostrzegasz ślady działalności cztowieka?

Najważniejszym zajęciem mieszkanców doliny Narwi jest rolnictwo. Na nadzecznych pastwiskach, po których dopiero w czerwcu można przejść suchą nogą, wypasa się krowy i konie. Niedługo wyprowadzono je na pastwiska wiosna i pozostawiano tam na okres lata i jesieni. Dwa razy dziennie gospodarz przychodził na pastwisko do krow, doł je i w miare potrzeb dostarczał wodę. Chęć dostać się do pastwiska, musiał niejednokrotnie przeprawić się hodźl na drugi brzeg rzeki i ść przeso kilka kilometrów. Obecnie jeszcze niektórzy gospodarze stosują tą metode. W Brzostowie nad Biebrzą można obserwować swisty spektakl - krowy poganiane przez gospodarzy przepływają rzekę. Pasa się cały dzień, a po południu, gdy zbliża się pora dojenia, samodzielnie płyną z powrotem do swoich gospodarstw i obor. Takich miejsc jest tutaj wiele, a cały obszar dzięki tej wyjątkowej osobliwości bywa nazywany „Kraina Szczesliwych Krow”, gdzie zwierzęta te zdają żyć własnym, nieszczęsnym rytmem.



Fot. Paweł Świątkiewicz



Fot. Paweł Świątkiewicz

Po dniu Świętego Jana (24 czerwca) na narwiańskich łakach rozpoczyna się sianokosy. Niedługo na podnokie łaki wyruszano z kosami i koszono je raz lub dwa razy do roku. Siano tradycyjnie układano w wysokie stogi, które pozostawiano do zimy, gdy po zamrażniętych bagnach można było po nie przyjechać saniami lub wozem. Tak składowane siano zachowywało dużo wartości odżywczej, nie gnilo, a w okresie jesienno-zimowym stanowiło doskonałą paszę. Dziś już coraz rzadziej można spojkać stogi w krajobrazie doliny Narwi. Spójrz w prawo na nadzeczne łaki. Czy dostrzegasz stogi?

Obecnie, gdy kosy ustąpiły miejscza mechanicznym kosiarzom i traktorom, podnokie łaki kosi się coraz rzadziej - trudno jest wjechać ciężkim sprzętem na grząską łakę. Na niekoszone łaki wkraczała zarosła wierzbowa i brzożowa, a cenne gatunki roślin i zwierząt zmuszone są do opuszczenia narwiańskich łak. Dziś, aby zachować piękno narwiańskiego krajobrazu kulturowego, zaczęła się rolników, by wrócili do dawnych metod koszenia.



Narwevalskie przelazki

Fot. Paweł Świątkiewicz



Fot. Paweł Świątkiewicz

Tradycyjne narwiańskie łodzie to drewniane pyczkowki. Ich prowadzenie wymaga nie lada umiejętności. Zamiast wiosł wiozą się długiego drąga, którym odpycha się od dna oraz brzegów. Ta waska i długa na okolo 4 metry łódź ma plastik drno. Jej dziób i rufę stanowią ostro zakończone wierzbowe kłociki. Bury pyczkowki są bardzo niskie, co ułatwia manewrowanie, lecz zwiększa niebezpieczeństwo nabrania wody w przypadku przewalowania łodzi. Sterniki z drągłem prowadzący pyczkówkę zawsze stoi z tyłu (na rufie).

Innym tradycyjnym zajęciem mieszkanców doliny Narwi było rybolarstwo. Stosowano różne metody: żaki, wierzce oraz okienkie.



Fot. Andrzej Grygnak

Żak to sieć przestawna, zbudowana z drewnianych okregów, na których rozpięta jest siatka w kształcie długiego reława. Zwężone wejście do żaka uniemożliwiao złapanym rybam wydostanie się na zewnątrz. Takie sieci stawiano w przewężeniach nurtu rzeki i jej odnogach.



Fot. Andrzej Grygnak

Wierzca to pleciony kosz o specjalnej konstrukcji, która uniemożliwia schwytanym rybam wydostanie się na zewnątrz. Zastawiano ją - podobnie jak żaki - w zwężeniach nurtu. Używano jej również zimą, przy kowieńtu ryb pod lodem.



Fot. Mateusz Grygnak

Okienkie ma kształt widelca. Używano go wiosna, gdy ryby ruszały na tarło i z rzek wypływały na rozlewiska i pyczkowki. Mieszkańcy, dobrze znając miejscza gromadzenia się ryb, brodzili w wodzie lub pływali łódkami, polując okienkami na upatrzone szczupaki czy jaszki.

W latach pięćdziesiątych XX wieku osuszono większość narwiańskich bagien. Nie myśląc o przyrodniczych konsekwencjach melioracji, osuszono torfowiska, zasypano meandry oraz stworzono kanały. W przestrzeni wieków była to najważniejsza ingerencja cztowieka w środowisko doliny Narwi.

Mieszkańcy doliny, żyjący w zgodzie z rzeką i przyrodą, utrwalają piękny krajobraz kulturowy. Działalność cztowieka nie powinna negatywnie wpływać na środowisko przyrodnicze. A czy my obecnie korzystamy z naszego środowiska tak, by nie wyrażać mu niepotrzebnej krytyki?

Projekt został współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Środki Priorytetowe PL2004/01 6-839-01-02. Niniejszy dokument został opublikowany dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za treść tego dokumentu odpowiedzialna Lokalna Organizacja Turystyczna Lokalna Grupa Działania „Brana na Bagna”. Poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



www.wendlandgate.eu